

UKE Istotne orzeczenie dla funkcjonowania rynku telekomunikacyjnego

SN uznał, że decyzje Streżyńskiej są skuteczne

Sąd Najwyższy orzekł wczoraj, że decyzje Anny Streżyńskiej, prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, są skuteczne, gdyż sposób jej powołania nie został podważony w żadnym postępowaniu. Sędziowie stwierdzili też, że sądy powszechne, które rozpatrują odwołania od decyzji prezesa UKE, nie mogą wypowiadać się na temat legalności jego wyboru. Przypomnijmy, że chodzi o ustalenie, czy prezesem UKE może zostać osoba spoza grona zgłoszonego przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

Wyrok SN oznacza, że firmy zarzucające Streżyńskiej, że została nieprawidłowo wybrana (m.in. Telekomunikacja Polska – TP), stracą ten argument.

Zdaniem Rafała Duczka, radcy prawnego w Kancelarii Prawnej Grynhoff Woźny Maliński, orzeczenie SN jest bardzo istotne dla funkcjonowania rynku telekomunikacyjnego w Polsce.

– Ważność powołania prezesa UKE była głównym zarzutem TP we wszystkich sporach dotyczących decyzji regulacyjnych. Sprawa ta została już rozstrzygnięta przez sądy administracyjne – mówi Duczek. – Dzisiaj okazało się, że również w postępowaniach prowadzonych przez sądy powszechne wszczętych na skutek odwołań od decyzji regulatora, TP nie może skutecznie powoływać się na zarzut rzekomo wadliwego powołania prezesa UKE. Tym samym uchwała SN cementuje skutki

decyzji regulacyjnych wydanych przez prezesa UKE – uzasadnia.

SN nie zajął wczoraj stanowiska w sprawie procedur, które umożliwiłyby zbadanie legalności wyboru Streżyńskiej. Rozczarowani tym są przedstawiciele TP. – Niestety, kolejny raz nie uzyskaliśmy odpowiedzi na pytanie odnośnie do prawidłowości powołania prezesa UKE. Podobnie jak wcześniej Naczelny Sąd Administracyjny, tak teraz Sąd Najwyższy zdecydował się nie rozstrzygać tej kwestii w sposób jednoznaczny – mówią przedstawiciele biura prasowego TP. – Rodzi się zatem pytanie, jaki organ władny jest ocenić prawidłowość tego powołania i w jakim trybie – dodają.

AKO